

Cypis, Nie chcę cię znać

więcej ciebie nie chcę znać
nie mogę jeść I spać
to przez ciebie ten stan
zostaw mnie chcę być sam
później znów ciebie chce
mimo że niszczysz mnie
kiedy to się skończy
tylko bóg jedne wie

daj mi spokój, albo nie
sam już nie wiem czego chcę
ranisz mnie i to tak, że wyglądam już jak wrak
to nie tak, że ja nie chce
z tobą loty są najlepsze
jak powietrzem jesteś dla mnie
sam kłamstwami siebie karmię
niegdyś więcej, żegnam, pa
lecz wracam raz-dwa
znowu razem ty i ja – niech ta chwile wiecznie trwa
gdy cie nie ma to mam stany, że leżę powykręcany
zakochany 4 lata, cierpię również 4 lata
pusta chata a w niej ja
i na telefon miłość ma
ty i a – świry dwa
ciebie chce a ty mnie

więcej ciebie nie chcę znać
nie mogę jeść I spać
to przez ciebie ten stan
zostaw mnie chcę być sam
później znów ciebie chce
mimo że niszczysz mnie
kiedy to się skończy
tylko bóg jedne wie

wiesz dlaczego jestem w cieniu?
by nie gadać o cierpieniu
nie chce gadać zwierzać się
bo w sumie nie rozumiesz mnie
co mi powiesz będzie git?
daruj sobie taki kit
ona niszczy mnie powoli
nawet nie wiesz jak to boli...
mam marzenie: chcę być wolny
lecz nie jestem tak odporny
żeby walczyć brak mi sił
wiec będę w tym gnił
na zawsze, a matka płacze
nigdy sobie nie wybaczę za jej łzy
bo to przez mnie
kocham cie, trzymaj się dzielnie
chcę z nią skończyć
zrozum mama, wiem że jesteś zszokowana

więcej ciebie nie chcę znać
nie mogę jeść I spać
to przez ciebie ten stan
zostaw mnie chcę być sam
później znów ciebie chce
mimo że niszczysz mnie
kiedy to się skończy
tylko bóg jedne wie

co powiesz rodzinie

że zakochany?
że mocno związany?
że niszczy plany?
że rządzi tobą?
twoją osobą?
powiesz im prawdę
serca im złamiesz
dlatego kłamiesz
że to przelotne, że taki romans, nic na poważnie
znowu cie drażnie bo jestem szczery
w tym związku przejmuję stery
nic nie powadzisz ze sobą nie radzisz od kilku lat z nią się prowadzisz
nie jestem pierwszym i nie ostatnim dla niej po prostu mięsem armatnim
tak miało być
przykro mi brachu
matka płacze nad startą piachu
tylko najsilniejsi przetrwają pod warunkiem, że wsparcie mają
bez wsparcia nie przeżyjesz tego starcia

więcej ciebie nie chcę znać
nie mogę jeść i spać
to przez ciebie ten stan
zostaw mnie chcę być sam
później znów ciebie chce
mimo że niszcysz mnie
kiedy to się skończy
tylko bóg jedno wie